

Krzysztof Surdyk

Geopolityczne aspekty kryzysu ukraińskiego

Ante Portas. Studia nad bezpieczeństwem nr 1 (6), 289-321

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. ANALIZY

„Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”
2016, nr 1(6)

Krzysztof Surdyk

Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim

GEPOLITYCZNE ASPEKTY KRYZYSU UKRAIŃSKIEGO¹

(The Geopolitical Aspects of the Ukrainian Crisis)

Streszczenie:

Można zauważyć, że żyjemy obecnie w warunkach, kiedy poprzedni ład światowy przestał istnieć, a nowy, który byłby akceptowany przez głównych „graczy” w światowej polityce jeszcze nie powstał. Państwa dominujące na światowej scenie politycznej przystąpiły do rozgrywki o nowy podział wpływów politycznych, o dominację ekonomiczną, nowy podział dóbr i kontrolę nad światowymi przepływami towarowymi. W artykule zwrócono uwagę na trwające zmagania tych państw na płaszczyźnie ekonomiczno-finansowej, w rywalizacji o dostęp do zasobów surowcowych i w rozgrywce o dominację militarną. Przeanalizowano wpływ globalnej rywalizacji na kryzys ukraiński i motywy, jakimi kierowała się Federacja Rosyjska podejmując określone działania w związku z tym kryzysem.

Summary:

One may notice that we are living now in conditions when the former world order ceased to exist and a new one, which would be accepted by the major world politics "players" does not exist yet. States which are dominant in the world political scene have joined the struggle for the redistribution of political influence, economic dominance, a new distribution of wealth and control over global flows of goods. The article highlighted the ongoing struggle of these countries at the level of economic and financial influences, in the competition for access to natural resources and in the global game of military dominance, and emphasizes the influence of global competition on the Ukrainian crisis and

¹ Analiza sporządzona na podstawie opracowania Tegoż, *Globalny wymiar kryzysu na Ukrainie*, Analiza ekspercka Instytutu Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi nr 2/2015, <<http://stosunki.pl/?q=content/globalny-wymiar-kryzysu-na-ukrainie-analiza-ibnsm>> (18.10.2015).

the motives followed by the Russian Federation taking specific actions in relation to this crisis.

Słowa kluczowe:

kryzys ukraiński, wojna informacyjna, wojna hybrydowa, wojna nowego typu

Key words:

Ukrainian crisis, information war, hybrid war, new war

Wstęp

Zrozumienie skomplikowanej sytuacji politycznej we współczesnym świecie, kreowanym przez media, nie jest sprawą prostą. Pół biedy, kiedy sytuacja ta jest w miarę stabilna, a główni gracze na światowej scenie podejmują bardziej lub mniej udane próby przestrzegania zasad „politycznej gry”. Gorzej, kiedy dochodzi do sytuacji konfliktowych, kiedy zasady te przestają obowiązywać, a do głosu dochodzą reguły wojny. Współczesna wojna, wojna „nowego typu”, z elementami działań hybrydowych, toczy się przede wszystkim w przestrzeni informacyjnej, ekonomicznej i dyplomatycznej, a elementy walki zbrojnej wprowadzane są tylko w niezbędnym wymiarze, potrzebnym do osiągnięcia niektórych celów.

Wojna informacyjna wprowadza w przestrzeń medialną tak wiele nieokreśloności, że wyłuskanie istoty zdarzeń i dokonanie właściwej oceny zachodzących zjawisk jest niezwykle trudne. Podawane w atrakcyjnej formie i z pełnym przekonaniem półprawdy, dezinformacje czy nawet fakty, ale „podlane” jednoznacznie „ocennym sosem” wyrabiają w społeczeństwach pożądane nastawienie do wydarzeń politycznych. Powodują wzrost nastrojów sprzyjających prowadzeniu określonej polityki. Na przykład wzrost poczucia zagrożenia, braku bezpieczeństwa sprzyja powstaniu nastrojów pro-wojennych. Oddziaływania socjo- i psychotechniczne na społeczeństwa, prowadzone w ramach wojen informacyjnych, są dobrze znane specjalistom, a ich wykorzystanie sprawdziło się wielokrotnie również w ostatnich latach.

Zrozumienie istoty, wydawałoby się lokalnego, konfliktu ukraińskiego wymaga szerszego, globalnego spojrzenia na to, co rzeczywiście dzieje się w polityce światowej. Jest to niezbędne tym bardziej, że wojna informacyjna wokół wydarzeń ukraińskich 2014 roku została podjęta na długo przed jego rozpoczęciem. Obie strony konfliktu tj. Rosja i Zachód, a głównie Stany Zjednoczone przygotowywały się do niej bardzo profesjonalnie. Utworzenie przez Kreml wielojęzycznych telewizji Russia Today i radia Sputnik, wykorzystanie agencji PR, takich jak amerykański Ketchum, to tylko kilka przykładów rosyjskiej ofensywy na polu informacyjnym. Zachód w zasadzie nie potrzebował tworzyć nowych instytucji informacyjnych, wystarczyło, że już istniejące światowe potęgi informacyjne zaczęły mówić jednym głosem.

Również polskie media dostosowały się do wspólnego, zachodniego rygoru informowania. Z czasem jednak uznano, że jest to niewystarczające. Komisja Europejska powołała więc grupę wewnątrz Europejskiej Unii Nadawców (European Broadcasting Union – EBU), która ma zajmować się zwalczaniem rosyjskiej dezinformacji i propagandy zarówno tej występującej w Unii Europejskiej, jak i w Federacji Rosyjskiej.

Sytuacja z takim kontrolowanym informowaniem zaczyna być niebezpieczna, kiedy to, nie przeciętni obywatele, ale decydenci polityczni przestają odróżniać rzeczywistość, od obrazu świata nakreślonego przez speców od propagandy. A takie właśnie wrażenie można odnieść słysząc komentarze polityków, związane z oceną sytuacji na Ukrainie i obserwując podejmowane w związku z tym konfliktem decyzje polityczne. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się, kiedy służby odpowiedzialne za uzyskiwanie pełnej i wiarygodnej informacji, czyli służby wywiadowcze, zaczynają się gubić w ocenach lub celowo przekazywać dezinformacje, obliczone na zyskanie przychylności dla konkretnych decyzji politycznych. Dochodzi do swego rodzaju rozgrywek między wywiadami, które skrzętnie wykorzystuje przeciwnik. A z taką sytuacją mieliśmy do czynienia między innymi wtedy, kiedy szef francuskiego wywiadu wojskowego gen. Christopher Gomar oświadczył przed francuskim zgromadzeniem narodowym /11.04.2015/, że „amerykańskie służby specjalne, wykorzystując swój autorytet w NATO, przekazywały fałszywe informacje sojusznikom, o obecności rosyjskich wojsk na Ukrainie”.

Tymczasem informacyjne wykorzystanie mediów dla wyluskania cennych informacji z otwartych źródeł informacji, tzw. OSINT (Open Source Intelligence), potrzebnych dla prowadzenia polityki w warunkach wojny informacyjnej, jest możliwe. Warunkiem jest posiadanie kompetentnych dobrze przygotowanych analityków, którzy oprócz wiedzy profesjonalnej, posiadają niezbędny w tej pracy obiektywizm, pozbawiony jakichkolwiek uprzedzeń ideologicznych, religijnych czy narodowościowych.

Od pewnego już czasu jesteśmy świadkami globalnej rozgrywki, której konflikt ukraiński jest zaledwie jednym z elementów. Jednak obserwując wystąpienia publiczne naszych polityków można odnieść wrażenie, że niewielu z nich zdaje sobie z tego faktu sprawę. Większość figur politycznych obsadzonych w tej rozgrywce, z przekonaniem odgrywa wyznaczone role, daje upust swoim fobiom i uprzedzeniom polityczno-historycznym. Tymczasem prowadzenie pragmatycznej, odpowiedzialnej polityki wymaga przede wszystkim obiektywnej wiedzy o zachodzących zjawiskach politycznych i ekonomicznych, a także wiedzy o motywach i celach działań zarówno przeciwników, jak i sojuszników politycznych.

Kształtowanie nowego polityczno-gospodarczego porządku na świecie

W trwającej epoce neoliberalnej na drugi plan zeszyły kwestie różnic ideologicznych w stosunkach międzynarodowych, natomiast coraz większe znaczenie ma walka o dominację ekonomiczną i nowy podział „dóbr”, co niepokojąco przypomina okres przed I wojną światową. Są podstawy, aby mówić, że groźba wybuchu wojny jądrowej jest znacznie bardziej prawdopodobna niż to było w czasach „zimnej wojny”. Stany Zjednoczone i Rosja przerwały lub zamroziły rozmowy związane z ograniczeniem i kontrolą zbrojeń jądrowych. W warunkach braku dialogu na szczeblu politycznym i szybko rosnącego braku wzajemnego zaufania, prawdopodobieństwo zaistnienia niesprowokowanych incydentów, w tym również z bronią jądrową, rośnie w sposób istotny. Rośnie również w sposób istotny zagrożenie powstania konfliktów lokalnych. John Sawers, były szef brytyjskiego wywiadu Secret Intelligence Service, (SIS, MI-6) w wywiadzie dla stacji BBC „Radio 4” stwierdził m.in.: „Rosja zawsze była dla nas problemem. W latach dziewięćdziesiątych była nadzieja, że Rosja i Europa pójdą drogą wzajemnego zbliżenia. Teraz stało się jasnym, że to nie nastąpiło. Dlatego musimy znaleźć nowy sposób współistnienia z Rosją. Obecnie kryzys w stosunkach z Rosją skoncentrowany jest na Ukrainie, ale Ukraina – to jedynie symptom, a nie istota problemu.”²

Wydaje się, że kluczowym dla właściwej oceny obecnej sytuacji politycznej na świecie i towarzyszących jej wydarzeń politycznych, w tym konfliktu ukraińskiego, jest zrozumienie zachodzących procesów geopolitycznych. Warto się im bliżej przyjrzeć by dostrzec, jakie są motywy geopolityczne rozwoju obecnej sytuacji na świecie i jak wygląda rywalizacja o miejsce w światowej geopolityce.

Rozwój Stanów Zjednoczonych, szczególnie po II wojnie światowej postępował w znacznym stopniu właśnie wg teorii geopolitycznych Mackindera i Spykmana³. Ich dominacja gospodarcza silnie związana jest z kontrolowaniem

² *Sir John Sawers, ex-MI6 chief, warns of Russia „danger”*, <<http://www.bbc.com/news/uk-31669195>> (01.12.2015).

³ Halford John Mackinder, w 1904 roku stworzył pierwszą geopolityczną regionalizację świata, wyróżniając następujące strefy:

- tzw. Heartlandu (serce ziemi), który obejmował centralną część Eurazji - Rosję, Europę Wschodnią, Azję Centralną, Kaukaz i Chiny Zachodnie.

- wewnętrznego półksiężyca (ang. Inner Crescent, nazwanego później Rimlandem) - był to obszar graniczący z Heartlandem - Europa Zachodnia, Bliski Wschód, Azja Południowa i Indochiny;

- zewnętrznego półksiężyca (ang. Outer Crescent), czyli świata wysp (ang. Island World) i Oceanu Światowego, w skład którego wchodzi obie Ameryki, Australia i Japonia.

Mackinder uważał, że masa lądowa i ogromne zasoby naturalne i ludzkie Heartlandu predysponują go do odgrywania decydującej roli w historii i rozwoju geopolitycznym

kluczowych, światowych szlaków morskich i terenów do nich przylegających. W ostatnich latach niekwestionowany potencjał sił morskich USA, oparty o grupy lotniskowcowe, został wzmocniony m.in. komponentem morskim tarczy antyrakietowej (docelowo ponad 90 niszczycieli i krążowników rakietowych z antyrakietami systemu Aegis).

USA ciągle odgrywają wyjątkową rolę we współczesnym świecie, ale przychodzi im to z coraz większą trudnością. Ich udział w globalnym GDP stopniowo się zmniejsza i będzie się w dalszym ciągu zmniejszać na tle rozwijającej się Azji. Amerykańskie siły zbrojne, nadal pozostają najpotężniejszymi, ale zmniejszają się możliwości ich doraźnego wykorzystania. Coraz bardziej rozszerza się strefa obejmująca państwa posiadające broń jądrową, która daje im swego rodzaju nietykalność. Wojenny potencjał Chin, Indii, niektórych innych państw azjatyckich, a także Rosji rośnie w szybkim tempie. Możliwości budżetowe USA, chociaż ogromne, mają swoje ograniczenia, a sami Amerykanie są zmęczeni ciągłymi wojnami. Amerykańskie światowe przewodnictwo bazuje przede wszystkim na tzw. „miękkiej sile”, a szczególnie na pozycji USA jako architekta światowego systemu ekonomicznego i twórcy reguł gry w światowej polityce. Jednak fizycznie, opierając się wyłącznie na własnym potencjale, Stany Zjednoczone nie są w stanie w pojedynkę zabezpieczyć funkcjonowania świata wg własnych reguł ekonomicznych i politycznych. Swoją wyjątkową rolę odgrywać mogą dopóty, dopóki większość państw – ze względu na własne interesy, tradycje, a niekiedy ze strachu – godzi się na grę według amerykańskich reguł politycznych i ekonomicznych. Dlatego otwarte, a szczególnie siłowe wyzwanie rzucone amerykańskiemu przywództwu, nie może pozostać bez odpowiedzi. Jedna, znacząca porażka mogłaby stać się początkiem końca istniejącego światowego porządku, z USA w jego centrum.

„Uogólniona strategia sił morskich w XXI wieku” opublikowana na stronie sił morskich Stanów Zjednoczonych w połowie lutego 2015 roku, stwierdza m.in., że: „Ekonomia i bezpieczeństwo narodowe USA zależą istotnie od ogromnych przepływów towarowych, przechodzących przez Ocean Indyjski i

świata. Jako Brytyjczyk, ostrzegał przed zdominowaniem Heartlandu przez Niemcy, a szczególnie przed podporządkowaniem go Niemcom i Rosji.

Kolejny teoretyk geopolityki z czasów II wojny światowej i początku zimnej wojny, Amerykanin Nicholas Spykman, uważał Rimland (wewnętrzny półksiężyc według Mackindera), nie zaś Heartland, za obszar kreujący potęgę w oparciu o marynarkę i handel morski. Spykman uznawał, że siły morskie są ważniejsze od lądowych i dzięki temu dają ogólną przewagę militarną. Nieco później, po II wojnie światowej zarówno N.J. Spykman, jak i D. Meining, W. Sikorski, Z. Brzeziński oraz inni geostratedzy i politolodzy wykorzystywali logikę rozumowania Mackindera do udowodnienia tezy o możliwości zdominowania świata nie przez Heartland lub Rimland, ale przez Island World (zewnątrzny półksiężyc), który utożsamiali z USA, pod warunkiem, że Ameryka zdobędzie przewagę powietrzną i morską nad Heartlandem, np. przez stworzenie globalnej sieci swoich baz wojskowych i dominacji na morzach.

Spokojny. Znaczenie ekonomiczne tych oceanów i przylegających do nich terytoriów dla bezpieczeństwa USA i zabezpieczenia ich interesów narodowych narzucają Stanom Zjednoczonym konieczność wzmocnienia sił morskich w regionie.” Wg ww. strategii sił morskich: „Silnie rosnące zapotrzebowanie na energię i zasoby naturalne mogą doprowadzić do sytuacji, w której zapotrzebowanie na surowce energetyczne wzrośnie w światowej gospodarce do roku 2040 o 56%. Może to wpłynąć na swobodę przepływu towarów strategicznymi trasami morskimi, włączając cieśniny Ormuz i Malakka oraz kanały Sueski i Panamski”.

Troska o niezakłócone przepływy towarowe towarzyszy i innym światowym potentatom. Dla jednych, takich jak Chiny, niezawodne szlaki handlowe są niezbędne dla zabezpieczenia stabilnego wzrostu gospodarczego. Stąd pomysły nowego „Jedwabnego Szlaku” czy budowa na terenie Nikaragui kanału łączącego Pacyfik z Atlantykiem, konkurenta Kanału Panamskiego. Dla innych, takich jak Rosja, są przede wszystkim potencjalnym źródłem dochodów i stwarzają możliwość strategicznej kontroli przepływów towarowych (Północna Droga Morska z Europy do Azji wzdłuż północnych wybrzeży Federacji Rosyjskiej).

Rosja, w perspektywie długookresowej była dla Stanów Zjednoczonych problemem drugoplanowym. Przy całej międzynarodowej aktywności, za jej plecami jawił się ogromny „cień” Chin, które przekształcały się stopniowo w główny podmiot światowej polityki. Jednak w perspektywie krótkookresowej aktywna rola Rosji w wielu światowych wydarzeniach i procesach, rosyjskie projekty integracji euro-azjatyckiej i próby uzyskania określonych wpływów ekonomicznych w Europie, były dla Stanów Zjednoczonych bardzo niebezpieczne.

Obecnie na terenie „mackinder’owskiego Heartlandu” dominującą pozycję odgrywają Chiny, które rozbudowują gwałtownie własną infrastrukturę i infrastrukturę państw sąsiedzkich. Państwo to bardzo aktywnie dąży również do stworzenia połączeń kolejowych, drogowych, sieci rurociągów i innej infrastruktury z Europą, z Bliskim i Południowym Wschodem oraz z Południową Azją. Chiny nie będą jednak mogły zbudować swojej potęgi w Euroazji bez współpracy lub chociaż przychylności innego regionalnego mocarstwa tj. Rosji, która oprócz ogromnego terytorium posiada rozległe strefy wpływu w Północnej i Środkowej Azji i Europie Wschodniej. Jest już pewne, że pomimo własnych ambicji euroazjatyckich, Moskwa nie pozostanie na uboczu wielkich chińskich projektów.

Aby utrzymać swą wiodącą rolę na poziomie międzynarodowym USA poszukują rozwiązań, które zakłóciłyby współpracę euro-azjatycką, jednocześnie pozwalając im na utrzymanie swojej dominującej pozycji politycznej i ekonomicznej zarówno w Europie, jak i w Azji. Głęboka zależność finansowo-ekonomiczna z „Państwem Środka” powoduje, że Amerykanie nie mogli „uderzyć” bezpośrednio w Chiny. Natomiast osłabienie ekonomiczne Rosji, perspektywicznego partnera Chin w Euroazji, wydawało się być dobrze

przemysłanym krokiem, który przy okazji „utrącał” kilka innych istotnych dla Amerykanów kwestii, w tym kształtującą się współpracę UE-Rosja, odbudowę sił zbrojnych FR, rosyjską ekspansję w Arktyce, tworzenie Unii Euroazjatyckiej, itp. Słaba Rosja, to także możliwość rozbudowy amerykańskich wpływów w azjatyckich republikach poradzieckich, co otworzyłoby Amerykanom drogę do uzyskania wysuniętych „placówek” w środkowo-wschodniej Azji, pozwalających na oddziaływanie zarówno na Rosję, jak i Chiny.

Silna Rosja jest jedynym państwem w tym potencjalnie niestabilnym regionie, które mogłoby przeciwstawić się amerykańskim planom własnej ekspansji zarówno w Europie, jak i Azji. Co gorsze rosyjskie plany nie ograniczały się do odbudowy jej pozycji na obszarze byłego ZSRR, ale zakładały szeroką integrację ekonomiczną z Europą i początkowo ostrożnie, również z Chinami. Obniżenie jej woli politycznej do oporu, jest żywotnie istotnym celem Stanów Zjednoczonych. Poza tym jest realizacją wciąż obowiązującej Doktryny Wolfowitza⁴, w której czytamy m.in.: „Naszym [USA - przyp. autora] priorytetowym celem jest zapobieżenie odbudowy nowego rywala, czy to na terenie byłego ZSRR, czy gdziekolwiek indziej. Cel ten jest dominantą podkreślaną w nowej regionalnej strategii obronnej, która zakłada, że będziemy podejmować wysiłki zmierzające do zapobieżenia powstania dominacji jednej, wrogiej siły politycznej w regionie, którego zasoby, znajdując się pod jedną skonsolidowaną kontrolą, mogłyby generować powstanie globalnego mocarstwa”.

Zignorowanie przez Stany Zjednoczone nowego rywala (UE-Rosja, a być może UE-Rosja-Chiny) byłoby równoznaczne z zaakceptowaniem przyszłości, w której państwo to stanęłoby w obliczu stopniowej, ale postępującej erozji swojej potęgi i wpływu na losy świata. Nikt w Waszyngtonie nie jest przygotowany na zaakceptowanie takiej sytuacji.

Cele pozostałych graczy w światowej geopolityce są niestety przeciwstawne do amerykańskich, a niektórzy z nich zmierzają wręcz do ograniczenia amerykańskiej hegemonii.

Chiny potrzebują ogromnych zasobów i rynków niezbędnych dla własnego rozwoju, w znacznym stopniu zajętych już przez USA. Zewnętrzna, ekonomiczna ekspansja tego kraju uwiadcza się w porażających swymi rozmiarami projektach ekonomicznych, jak np. projekcie „Nowego Szlaku Jedwabnego”.

Rosja powracająca przez pierwsze dziesięciolecie XXI w. do roli regionalnego mocarstwa z możliwościami wpływu na politykę światową, początkowo kierowała się w swoich planach rozwojowych na Zachód. Jednak

⁴ Patrz: Doktryna Wolfowitza, oryginalna wersja Poradnika Planowania Obronnego, autorstwa podsekretarza obrony Paula Wolfowitza ujawniona przez New York Times 7.03.1992, <<http://www.nytimes.com/1992/03/08/world/us-strategy-plan-calls-for-insuring-no-rivals-develop.html>> (01.12.2105).

dawne i nowe antagonizmy skłoniły ją do „zwrotu na Wschód”, chociaż ciągle liczy na zachowanie pozytywnej współpracy z UE, a przynajmniej jej częścią.

Niemcy, sojusznik USA, ale pod ich dyskretną kontrolą, znajdują się na swego rodzaju rozdrożu. Z jednej strony polityczne więzy i głębokie euroatlantyckie powiązania gospodarcze. Z drugiej rodzące się potęgi ekonomiczne w Azji. Jeżeli teraz „nie wsiądzie się do pociągu z napisem Nowy Szlak Jedwabny”, to można pogrzebać szanse na perspektywy rozwoju tak dobrze prosperującej, niemieckiej gospodarki. Projekt pod nazwą Unia Europejska może okazać się być niewystarczającym.

We współczesnym świecie trwa ostra rywalizacja o zajęcie odpowiedniego miejsca na scenie polityczno-gospodarczej, a także o ustanowienie nowego lub utrzymanie istniejącego światowego porządku, ustanowienie reguł gry politycznej i zasad rządzących światową gospodarką. Nie ma wątpliwości, że reguły te ustalać będą najsilniejsi. Rywalizacja ta odbywa się na wielu różnych płaszczyznach, żeby wspomnieć tylko o takich jak sfera ekonomiczno-finansowa, dostęp do nowych zasobów surowcowych czy powstrzymywanie militarne.

Sfera ekonomiczno-finansowa: wyzwania rzucone Stanom Zjednoczonym

W sferze ekonomiczno-finansowej pojawiła się chińska alternatywna sieć organizacji międzynarodowych obejmująca różne sfery, począwszy od finansowych i ekonomicznych instytucji współpracy międzynarodowej (ekonomiczna strefa Wielkiego Szlaku Jedwabnego i Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych – AIIB z kapitałem 100 mld. USD), a skończywszy na pełnowartościowych międzynarodowych ugrupowaniach politycznych, takich jak Szanghajska Organizacja Współpracy (SzOW) czy BRICS z jej New Development Bank (bank BRICS z kapitałem 100 mld. USD). W styczniu 2015 roku, dla finansowania chińskiej inicjatywy „Jedna Strefa, Jedna Droga” w Pekinie powstał prywatny Fundusz Rozwoju Energii, który szacuje się na ok. 20 miliardów USD. Fundusz ma zająć się inwestowaniem w infrastrukturę energetyczną wzdłuż planowanych szlaków ww. inicjatywy. Inicjatywa „Jedna Strefa, Jedna Droga”, związana jest z projektami Stref Ekonomicznych Szlaku Jedwabnego i Morskiego Szlaku Jedwabnego XXI Wieku⁵. Projektami tymi zainteresowana jest utworzona w

⁵ Projekt nowego Szlaku Jedwabnego, w którym kluczową rolę odgrywać będzie linia kolejowa o długości 7 tys. km łącząca Moskwę z Pekinem, skracająca przejazd między tymi miastami, z obecnych 6 dni do 33 godzin. Jeżeli Chinom powiedzie się ta „kolejowa ofensywa”, to właśnie Chińczycy mogą udowodnić słuszność twierdzenia Mackindera o tym, że kolejowe linie transkontynentalne stwarzają warunki dla tworzenia potęgi lądowej i nigdzie nie spowodują takiego efektu ekonomicznego, jak w sercu Euro-Azji. I co ważniejsze dla Chin, ale także dla Rosji, w większości ta kontynentalna sieć lądowych połączeń komunikacyjnych będzie znajdować się poza zasięgiem Stanów Zjednoczonych, których marynarka kontroluje światowe połączenia morskie, które dotąd w większości

2015 roku Euroazjatycka Unia Ekonomiczna (EAUE). Struktura ta obejmuje Rosję, Białoruś, Kazachstan, Armenię i Kirgistan, tworząc wspólny rynek obejmujący około 170 mln ludzi z dużymi ambicjami rozwojowymi, nie tylko w energetyce i surowcach. Kraje tej unii, głównie Rosja i Kazachstan, zajmują kluczowe miejsce na trasie Jedwabnego Szlaku. Współpraca Rosji i Chin, a także Indii może rzucić wyzwanie globalnej, ekonomicznej dominacji Stanów Zjednoczonych, a Chiny wspierając Rosję gospodarczo dają Amerykanom do zrozumienia, że ich nieograniczone dotąd wpływy maleją. Rosyjskie i chińskie plany sięgają integracji i wzajemnego przenikania się obu projektów, to jest EAUE i strefy ekonomicznej Nowego Jedwabnego Szlaku, z czego ma wyłonić się projekt „Wielkiej Euroazji”, która stworzy bezpieczne, wspólne sąsiedztwo Rosji i Chin. 8 maja 2015 roku prezydent Putin i przewodniczący Xi Jinping podpisali dokument, który przewiduje koordynację instytucji politycznych i funduszy inwestycyjnych, rozwój banków, strategii monetarnych i systemów finansowych. Wszystko to ma służyć stworzeniu ogromnych obszarów wolnego handlu łączących Chiny z Europą, Bliskim Wschodem i Afryką.

Tymczasem stopniowa utrata przez amerykański dolar roli kluczowej waluty światowej jest jednym z większych zagrożeń dla USA w XXI w. W 2014 roku banki centralne Chin i Rosji podpisały umowę swap⁶ na sumę 150 mld juanów (23,5 mld USD). W tym roku centralny bank Rosji rozchodował znaczną część swoich rezerw dolarowych i sprzedał 20% posiadanych obligacji amerykańskich. Podobne kroki w lecie 2015 roku podjął bank centralny Chin, który wydatkował około 500 mld swoich rezerw dolarowych. Ważnym krokiem w kierunku odejścia od rozliczeń dolarowych jest również projekt wniesiony przez Władimira Putina pod obrady Dumy, 3 września 2015 roku, zabraniający osobom fizycznym i prawnym prowadzenia na terenie Rosji rozliczeń w dolarach. Chiny planują również wyeliminować amerykański dolar ze swojego handlu ropą naftową. W tym celu wprowadziły na rynek w październiku 2015 roku własną markę ropy naftowej (podobną do ropy marki Brent lub WTI), dążąc do zwiększenia swej roli w ustalaniu cen surowców. Ceny nowej marki ropy ustalone będą w chińskich juanach i notowane na Szanghajskiej Międzynarodowej Giełdzie Energetycznej.

wykorzystują Chiny w swoim obrocie handlowym. W uzupełnieniu transkontynentalnych szlaków kolejowych i drogowych, Chiny planują utworzenie nowych szlaków morskich łączących porty tego kraju z wybrzeżami Euroazji. Centralne miejsce w tych planach zajmuje stworzenie Morskiego Szlaku Jedwabnego przebiegającego przez morza Południowo-wschodniej Azji i Ocean Indyjski. Jedną z ważniejszych inwestycji, przybliżającą Morski Szlak Jedwabny do przyjaznych Chinom wybrzeży Kambodży, Tajlandii i Birmy jest planowana budowa Kanału Kra (inna nazwa: Kanał Tajlandzki), przecinającego Południową Tajlandię i redukującego znaczenie Cieśniny Malacca, kontrolowanej przez siły morskie USA.

⁶ Swap – umowa pomiędzy dwoma podmiotami na wymianę przyszłych przepływów pieniężnych. Umowa ta określa jak ma wyglądać rozliczenie oraz kiedy przepływy mają nastąpić.

W maju 2015 roku Chiny utworzyły państwowy Fundusz Inwestycyjny Złota (Gold Investment Fund). Celem działania tego Funduszu, z kapitałem założycielskim 16 mld USD, jest wsparcie projektów związanych z wydobyciem złota wzdłuż trasy Nowego Szlaku Jedwabnego. 11 maja 2015 roku, rosyjskie i chińskie koncerny wydobywcze złota podpisały porozumienie o wspólnej eksploatacji największych rosyjskich złóż tego kruszcu „Natalka” na Kołymie. Wg Engdahl’a (amerykańskiego eksperta walutowego i rynku złota), jest oczywistym, że dalekowzrocznym celem Chin, Rosji, ale też innych państw euroazjatyckich i państw BRICS jest stworzenie stabilnej grupy walut narodowych opartych na złocie.

Amerykańska reakcja

Nie można powiedzieć, aby Amerykanie bagatelizowali wzrost ekonomicznej potęgi Chin czy militarnej Federacji Rosyjskiej. Ich stratedzy pilnie śledzą wydarzenia na świecie i sugerują władzom podejmowanie stosownych kroków. W dziedzinie gospodarki zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonym były inicjatywy podejmowane przez Rosję w zakresie strefy wolnego handlu z UE od Lizbony do Władywostoku, czy też chińskie projekty w strefie Azji i Pacyfiku, a także w Europie i Afryce. Inicjatywy te godzą bezpośrednio w amerykańską dominację w tych regionach. Prowadzą do uzyskania światowej dominacji przez „mackinder’owski Heartland”, czego USA tak bardzo się obawiają. W związku z powyższym, w sferze ekonomicznej Stany Zjednoczone podjęły realizację trzech ważnych projektów, które mają stanowić przeciwwagę, niewygodnym z punktu widzenia USA, inicjatywom konkurencji, tj. Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP), Trans-Pacific Partnership (TPP) i Trade in Services Agreement (TiSA). Umowy te negocjowane od lat, (np. TTIP od 2003 r.), w warunkach wzrastającej konfrontacji, zyskały dla Stanów Zjednoczonych nowy, globalny wymiar.

Projekt TTIP jest tematem, który zaledwie przemyka przez łamy polskiej prasy, a w mediach elektronicznych (poza Internetem) praktycznie nie istnieje. TTIP jest negocjowanym między USA i Unią Europejską układem o Transatlantyckim Partnerstwie na rzecz Handlu i Inwestycji. Negocjacje nad tym układem są prowadzone z zachowaniem tajemnicy, ale skutki TTIP zarówno dla Polski, jak i całej UE będą poważne. Przede wszystkim, zgodnie z ocenami ekonomistów, TTIP nie ma być ekonomiczną tarczą przeciwko Rosji. Rosja to gospodarka wielkości włoskiej i nie jest żadnym gospodarczym przeciwnikiem dla USA czy dla UE. TTIP jest budowany przeciwko Chinom. Ma stworzyć potężny, jednolity gospodarczo obszar, który będzie w stanie oprzeć się temu, czego nasza cywilizacja po cichu się obawia – zmiany hegemonia z USA na Chiny.

Z TTIP związane jest drugie, tajnie negocjowane porozumienie handlowe tzw. Partnerstwo Trans-Pacyficzne – TPP, które ma uregulować zasady praktyki handlowej pomiędzy USA i wybranymi krajami Azji i Pacyfiku.

Widocznym jest, że Partnerstwo Trans-Pacyficzne jest kolejną próbą Stanów Zjednoczonych zbudowania wygodnej dla siebie regionalnej współpracy ekonomicznej. Jednak brak w tej organizacji kluczowych graczy regionalnych, takich jak Rosja i Chiny, czyni efektywność tego projektu wątpliwym. Wielu ekspertów uważa, że głównym celem powstania TPP jest zmiana architektury handlu w rejonie Azji i Pacyfiku w taki sposób, aby ostatecznie zmusić Chiny do przyjęcia reguł narzuconych przez Amerykanów.

TiSA jest negocjowaną obecnie propozycją międzynarodowego porozumienia handlowego pomiędzy 24 państwami, w tym pomiędzy UE i USA. Celem porozumienia jest liberalizacja handlu usługami, takimi jak: bankowość, opieka zdrowotna i transport.

Faktem jest, że w/w trzy wielkie porozumienia – TTP, TTIP i TiSA – wzmacniają zachodni, liberalny model funkcjonowania światowej gospodarki. Wzmacniają również dominującą rolę Stanów Zjednoczonych i ich pozycję w rozgrywce z Chinami. Wg ich krytyków, mogą jednak w najbliższej przyszłości stworzyć strukturę, którą krytycy ci określają, jako rząd globalnych korporacji, swego rodzaju marzenie Bilderbergu⁷. Przegrany są państwa narodowe i koncepcja zachodniej demokracji, zwycięzcami mega-korporacje.

Rywalizacja o nowe zasoby surowcowe. Arktyka

Bogactwa naturalne, w coraz bardziej dostępnej ze względu na zmianę klimatu Arktyce, mają ogromne znaczenie dla rozwoju sytuacji geopolitycznej na świecie. W 2014 roku Biały Dom opublikował „Mapę drogową dotyczącą Arktyki w latach 2014-20”. W dokumencie tym podkreśla się, że „po zakończeniu zimnej wojny, rejon Arktyki ponownie zyskał ogromne znaczenie strategiczne. Znaczące zmniejszenie pokrywy lodowej, pozwala na coraz bardziej aktywne rozpoznanie zasobów naturalnych regionu. Wg oceny służby geologicznej USA, nierozpoznane jeszcze tradycyjne złoża ropy naftowej i gazu w regionie wynoszą w przybliżeniu 90 miliardów baryłek ropy, 1.669 bilionów stóp sześciennych naturalnego gazu i 44 miliardy baryłek gazo-kondensatów. Zasoby te stanowią około 30% światowych, nierozpoznanych złóż gazu, 13% nierozpoznanych złóż ropy naftowej i 22% nierozpoznanych, światowych złóż gazo-kondensatów. Tak wielkie, coraz bardziej dostępne bogactwa, musiały wywołać roszczenia do terenów arktycznych.

⁷ Grupa Bilderberg lub Klub Bilderberg – nieformalne międzynarodowe stowarzyszenie wpływowych osób ze świata polityki i gospodarki. W corocznych spotkaniach grupy, które odbywają się za zamkniętymi drzwiami, udział bierze od 120 do 150 osób. Podczas nich omawiane są najważniejsze w danym czasie dla świata sprawy dotyczące bezpieczeństwa, polityki i gospodarki. Pierwsze spotkanie tego typu odbyło się w holenderskim Hotelu de Bilderberg (stąd pochodzi nazwa grupy) w Oosterbeek w maju 1954 roku. Odbyło się z inicjatywy wpływowego polskiego polityka i emigranta Józefa Retingera, który przekonał do swojego pomysłu holenderskiego księcia Bernharda

W obliczu potencjalnych konfliktów, zainteresowane państwa podjęły dialog na forach wielostronnych. 28 maja 2008 roku w deklaracji z Ilulissat państwa nadbrzeżne Oceanu Arktycznego wyraziły wolę współpracy i dążenia do rozwiązania kwestii spornych zgodnie z międzynarodowym prawem morza. Podobne deklaracje padły na forum Rady Arktycznej.

Wydawało się, że tym razem region Arktyki stanie się obszarem w miarę zgodnego działania przynajmniej pięciu państw arktycznych. Jednak Arktyka zaczyna także stanowić coraz poważniejsze pole rywalizacji, w tym rywalizacji na polu militarnym. Zaczęto podkreślać wojskowe aspekty regionów północnych, a Rosja i Kanada rozpoczęły budowę nowych jednostek zdolnych do operowania w warunkach arktycznych. Taki zamiar ogłosiły także Stany Zjednoczone. W marcu 2009 roku NATO przeprowadziło w Norwegii manewry Cold Response, przy wyraźnym zaniepokojeniu strony rosyjskiej, która wkrótce potem rozpoczęła powrót do czasów ZSRR, w zakresie wojskowego wykorzystania Arktyki.

Dla Rosji Arktyka jest jednym z najbardziej znaczących kierunków związanych z zabezpieczeniem jej interesów narodowych. Rosyjska gospodarka oparta jest na surowcach, a szelf kontynentalny w tym północnym regionie jest niezwykle bogaty w złoża gazu i ropy naftowej. Poza tym Północna Droga Morska w związku z globalnym ociepleniem, już niedługo stanie się jedną z ważniejszych dróg morskich z Europy do Azji. Rosja już wcześniej podjęła działania, zabezpieczając swoje interesy w Arktyce. Zakłada się, że do 2021 roku Północna Droga Morska będzie żeglowna przez 8 miesięcy w roku, a ruch statków na tym szlaku wzrośnie ok. dziesięciokrotnie. Na rosyjskiej części szelfu arktycznego znajduje się jedyne, jak dotąd rozpoznane i zbadane, złożo ropy naftowej „Prirazłomnoje”, w obrębie, którego rozpoczęto wydobywanie (platforma „Prirazłomnaja”). Badaniom geograficznym, a także geologicznym mającym określić przybliżone zasoby bogactw naturalnych, towarzyszą prowadzone na dużą skalę działania o charakterze obronno-wojskowym. W 2014 roku w Arktyce na bazie Floty Północnej Rosja utworzyła Połączone Dowództwo Strategiczne.

Obecnie do współzawodnictwa o Arktykę (oprócz innych państw arktycznych Norwegii, Kanady, USA, Islandii i Danii) włączają się państwa położone o tysiące kilometrów od tego regionu, takie jak Chiny i Indie. Chiny zużywają energię na niespotykaną skalę i zużycie to wg przewidywań będzie dalej rosło. Fakt ten czyni z Arktyki obiekt ogromnego zainteresowania Chin. Oprócz zainteresowania złożami bogactw naturalnych, Arktyka oferuje Chinom możliwość zróżnicowania transportu, bezpieczeństwa i oszczędności. Chiny zakładają, że do 2020 roku ok. 15% jej międzynarodowego transportu morskiego realizowane będzie przez Arktykę.

Zmagania o dominację militarną

Rywalizacja militarna coraz bardziej zaczyna przypominać tę z okresu „zimnej wojny”. W wymiarze globalnym główna rozgrywka prowadzona jest pomiędzy USA i Rosją, z włączającymi się Chinami. W 2001 roku Stany Zjednoczone wycofały się z „Traktatu o ograniczeniu rozwoju broni antyrakietowej” i rozpoczęły realizację projektu nazywanego dziś „Tarczą antyrakietową”. Projekt ten wg Amerykanów skierowany miał być przeciwko państwom próbującym uzyskać broń jądrową i środki przenoszenia dla niej, czyli przeciwko Iranowi i Korei Północnej, jednak Rosja od początku postrzegała go, jako skierowany przeciwko sobie. Obecne rozmieszczenie środków „Tarczy antyrakietowej”, jak i nasycenie nimi głównie komponentu morskiego „Tarczy”, w zasadzie potwierdza rosyjskie przypuszczenia. Rozmieszczenie to może również świadczyć o tym, że Stany Zjednoczone biorą również pod uwagę wykorzystanie swoich antyrakiet przeciwko chińskim rakietom balistycznym.

Na poziomie zbrojeń strategicznych rosyjsko-amerykańska rywalizacja przechodzi obecnie kolejną próbę. Pomimo protestów ze strony Rosji, w listopadzie 2013 roku w m. Deveselu na południu Rumunii oficjalnie rozpoczęto pracę związane ze stworzeniem w tej miejscowości bazy systemu antyrakietowego tworzonego przez Stany Zjednoczone i NATO. Wkrótce podobne prace mają rozpocząć się w Polsce. Obecny obraz stanu sił zbrojnych obu potencjalnych przeciwników, różni się istotnie od tego sprzed dwudziestu, trzydziestu lat. Strategiczne Siły Jądrowe i siły konwencjonalne Federacji Rosyjskiej uległy wtedy głębokiej redukcji i dopiero od kilku lat prowadzą planową rekonstrukcję swojego potencjału jądrowego. Niepokoje rosyjskie związane są nie tyle ze świadomością braku równowagi w potencjale jądrowym, ale przede wszystkim z nowymi amerykańskimi inicjatywami, które wg Rosjan obliczone są na stworzenie warunków do wyeliminowania możliwości rosyjskich sił jądrowych, do naniesienia niszczącej odpowiedzi jądrowej. Do inicjatyw tych należą nie tylko wspomniany wyżej, powszechnie znany system obrony antyrakietowej USA i NATO, nazywany Tarczą Antyrakietową, ale również mniej znany program tzw. Szybkiego Globalnego Uderzenia. Amerykański program Szybkiego Globalnego Uderzenia (Prompt Global Strike, PGS) opracowywany już od kilku lat, niespodziewanie w grudniu 2013 roku został wymieniony przez prezydenta Putina i wicepremiera Rogozina, jako jedno z ważniejszych zagrożeń dla Rosji w nadchodzących latach. PGS jest inicjatywą sił zbrojnych USA polegającą na stworzeniu konwencjonalnej (nie-jądrowej) broni rozmieszczonej na nosicielach o zasięgu międzykontynentalnym, przy pomocy których można nanieść bardzo dokładne uderzenia w dowolnym miejscu kuli ziemskiej, w ciągu zaledwie godziny. Środkami niszczącymi tego systemu mogą być bojowe bloki dostarczane do

celu z wykorzystaniem rakiet balistycznych lub hiperdźwiękowych pocisków raketowych, poruszających się w atmosferze z prędkością nawet 20M.

Wg rosyjskich ekspertów jednoczesne zastosowanie Tarczy Antyrakietowej i PGS, przy braku skutecznej alternatywy ze strony sił zbrojnych Rosji, może unicestwić jej potencjał jądrowy, zanim ten zdąży zareagować na amerykańskie uderzenie. W rezultacie zmasowanego użycia przez USA konwencjonalnych (nie-jądrowych) środków strategicznych PGS, może powstać sytuacja, w której ocalały po tym ataku rosyjski potencjał jądrowy zostanie zneutralizowany przy pomocy systemu obrony przeciwrakietowej. Prawdopodobieństwo zaistnienia takiego scenariusza będzie tym większe, im mniej liczny będzie rosyjski potencjał jądrowy. Stąd kolejne amerykańskie propozycje kolejnych wzajemnych redukcji potencjałów jądrowych i rosyjskie uniki w tej kwestii.

Rywalizacja militarna w wymiarze strategicznym nie ogranicza się oczywiście do USA i Rosji. Potęga ekonomiczna Chin w naturalny sposób powoduje, że państwo to stara się również militarnie zabezpieczyć swoje interesy. W rywalizację tę włączają się inne państwa „atomowe”, jak Indie i Pakistan czy pragnące różnymi sposobami uzyskać status „atomowych”, jak Iran. Wg ocen Pentagonu, Chiny konstruują właśnie nowe rakiety przeciwokrętowe (balistyczne i manewrujące), zdolne do porażenia pływającego okrętu na odległości do 930 mil morskich. A to stanowi oczywiście zagrożenie dla amerykańskich zgrupowań lotniskowców. Na polu zbrojeń strategicznych, w lipcu 2014 roku Chiny przeprowadziły próbę z nową rakietą balistyczną dalekiego zasięgu, zdolną osiągnąć każdy cel na terenie Stanów Zjednoczonych. Rakietą Dongfeng-41 na paliwo stałe, jest prawdopodobnie pociskiem wielogłowicowym i wg ocen ekspertów zewnętrznie bardzo przypomina rosyjski Topol. Chińskie siły powietrzne pracują nad nowym myśliwcem piątego pokolenia J-31, a także nad hipersonicznym modułem uderzeniowych WU-14. Wspomniany moduł osiągnął podczas dwu ubiegłorocznych prób prędkość przekraczającą ośmiokrotnie prędkość dźwięku. Chiny włączają się do gry o panowanie w kosmosie. Pracuje już chiński system nawigacji satelitarnej BeiDou, a plany jego współdziałania z rosyjskim GLONASSEM mogą obu systemom dać ok. 30% udziału w rynku usług nawigacyjnych, nie mówiąc o możliwościach wojskowych.

Przedstawione wyżej niektóre zmagania o utrzymanie lub uzyskanie dominującej pozycji w światowej geopolityce, toczą się z wykorzystaniem wszelkich możliwych środków i metod. Można pokusić się o stwierdzenie, że trwa wojna, w której – jak w znanym powiedzeniu – „wszystkie chwytaki są dozwolone”. Wojna, prowadzona jak na razie środkami ekonomicznymi i informacyjnymi, ale z szerokim wykorzystaniem zarówno służb wywiadowczych, jak i wszechobecnych pieniędzy, za pomocą których kupuje się ludzi, ich sympatie i przekonania polityczne. Jednym z elementów trwającej rozgrywki geopolitycznej jest z pewnością Ukraina, gdzie jak w lustrze odbijają się interesy głównych graczy politycznych o panowanie nie nad naszym

wschodnim sąsiadem, a nad globalnymi zasobami energetycznymi i drogami ich transportu, o uzyskanie przewagi ekonomicznej, a także o uzyskanie dostępu do strategicznie ważnych, z wojskowego punktu widzenia, regionów.

Ukraina w globalnej rozgrywce Rosji z Zachodem

Wielu uznanych ekspertów politycznych uważa, że kryzys ukraiński jest jednym z elementów globalnej rozgrywki, rozgrywki politycznej. Według francuskiego polityka Jean-Pierre Chevènementa w europejskiej polityce trwa cichy spór pomiędzy tymi, którzy chcą zachowania europejsko-rosyjskiego partnerstwa, w takim kształcie, w jaki zostało ono określone w początku XXI w. i stronnikami powstrzymywania, jeśli w ogóle nie wyrzucenia Rosji z Europy, czyli stronnikami kolejnej „zimnej wojny”. Wg Chevènementa jesteśmy obecnie świadkami wojny, która nie została jeszcze nazwana. Wojny prowadzonej z wykorzystaniem środków nacisku ekonomicznego, walki informacyjnej i zmagania dyplomatycznych. Fizycznie wojna ta znalazła swój wyraz na Ukrainie, gdzie trwa swego rodzaju zastępcza, wojna cudzymi rękami. Walczą w niej z jednej strony ukraińska armia i ochotnicze bataliony wspierane przez Stany Zjednoczone, a z drugiej separatyści wspierani przez część rosyjskojęzycznej ludności wschodu kraju i Rosję. Chevènement w swoich ocenach nie jest wyjątkiem. Świadomość intensyfikacji globalnych zmagania, które znalazły swoje ujście w kryzysie ukraińskim mają również inne osoby kreujące politykę lub zawodowo zajmujące się analizowaniem sytuacji politycznej, jak cytowany wcześniej były szef MI-6, Sawers czy szef think-tanku Stratfor - Georg Friedman.

Wiadomo, że aby właściwie zinterpretować rozwój konkretnej sytuacji politycznej wraz z towarzyszącym jej tłem geopolitycznym, niezmiernie ważnym jest dotarcie do źródłowych informacji i wielostronnych, źródłowych opisów zachodzących zdarzeń, do treści wypowiedzi osób kreujących politykę (często nieoficjalnych), a także do analiz ośrodków badań strategicznych i innych think-tanków. Materiał ten jest niezbędny dla przeprowadzenia obiektywnej analizy porównawczej i wyciągnięcia wniosków. Dopiero taka kompleksowa ocena rozwoju wydarzeń politycznych, pozwala na zrozumienie sposobu myślenia przeciwnika politycznego, poznanie motywów jego działań i mechanizmów wypracowania konkretnych decyzji politycznych. Ocena taka pozwala również na w miarę poprawne przewidywanie niektórych działań politycznych. W przypadku kryzysu ukraińskiego z takiej analizy porównawczej wyłania się obraz działań i kontr-działania globalnych graczy politycznych, który pozwala na określenie motywów działania głównych uczestników konfliktu, a przede wszystkim USA i Rosji. Pozwala również na stwierdzenie, że geopolityczni „gracze” przygotowywali się do tej rozgrywki na wiele lat przed wybuchem konfliktu ukraińskiego (w lutym 2014 roku), że w zasadzie prowadzą wobec siebie wyrafinowane działania w ramach tzw. wojny nowego

typu, wykorzystując, jak na razie, głównie jej elementy: ekonomiczny, dyplomatyczny i informacyjny. Od pełniejszego wykorzystania elementu militarnego powstrzymuje ich, jak dotąd skutecznie, straszak jądrowy.

Niżej przedstawiam elementy analizy, które leżą u podstaw rosyjskiego postrzegania kryzysu ukraińskiego, i które pozwalają w jakimś stopniu zrozumieć decyzje polityczne i działania podejmowane przez Kreml, w związku z tym kryzysem.

Strategia unicestwienia Rosji – wg ocen rosyjskich

Z analizy działań rosyjskich elit rządzących widać, że władze Federacji Rosyjskiej już w 2012 roku oceniły, że są i będą w nadchodzących latach obiektem aktywnych działań amerykańskich, obliczonych na osłabienie ekonomiczne i destabilizację polityczną Rosji w celu zmiany reżimu rządzącego. Nikołaj Patruszew, obecny szef Rady Bezpieczeństwa FR i były szef FSB w latach 1999-2008, ujawnił w wywiadzie dla dziennika „Rossijska Gazeta”, że eksperci rosyjskiego wywiadu ustalili, iż amerykańskie służby specjalne realizują obecnie stary antyrosyjski projekt, który powstał w latach siedemdziesiątych i jest oparty na strategii Zbigniewa Brzezińskiego zwanej „strategią słabych punktów”, której istotą jest przekształcenie pewnych problemów występujących w polityce państwa-oponenta w głębokie kryzysy polityczne, ekonomiczne, społeczne, itp. „Strategia słabych punktów” legła u podstaw praktycznej realizacji tzw. Strategii Reagana, która walczyła przyczyniła się do upadku ZSRR. Poza tym, w ocenie rosyjskich ekspertów, Stany Zjednoczone w swoich działaniach zmierzających do zasadniczego osłabienia Rosji wykorzystują również współczesne metody oddziaływania na społeczeństwa, jak oparte na teorii kontrolowanego chaosu „kolorowe rewolucje”, czy nowatorskich rozwiązań w sposobach prowadzenia wojen, jak tzw. wojny nowego typu. Wg ocen rosyjskich analityków po prawie trzydziestu latach od opracowania reaganowskiej strategii zdławienia ZSRR, w 2012 roku administracja Baraka Obamy opracowała analogiczny plan – tym razem w odniesieniu do Rosji⁸.

Adaptacja „Strategii Reagana” do osłabienia Federacji Rosyjskiej

Wg ocen rosyjskich, większość działań, które w latach osiemdziesiątych były podejmowane przez USA przeciwko ZSRR, jest również obecnie realizowane przeciwko Rosji. Przytaczane są daleko idące analogie dotyczące obu planów, i tak:

- w sferze ekonomicznej i finansowej: zrealizowano już trzy etapy sankcji ekonomicznych, z których znaczna część skierowana jest na

⁸ Ocena na podstawie opracowania zespołu Centrum Dziennikarstwa Międzynarodowego i Badań MIA „Russia Today” - Центр международной журналистики и исследований МИА «Россия сегодня».

ważne dla Rosji źródła dochodów. Wprowadzono zakaz eksportu do Rosji technologii dla sektora energetycznego, w tym wyposażenia niezbędnego do głębokowodnych wierceń na szelfie arktycznym i technologii wydobywania ropy i gazu z łupków. Wywierany jest silny nacisk na kraje europejskie, aby te, niekiedy wbrew własnym interesom, przyłączały się do sankcji, a także na inne kraje np. południowoamerykańskie, aby te nie decydowały się na zamianę europejskiego eksportu do Rosji. Doprowadzono do znaczącego obniżenia cen ropy naftowej potęgując problemy gospodarcze Rosji. Stworzone zostały zaporowe bariery dla budowy rosyjskich gazociągów do Europy – aż do wymuszonego odstąpienia Rosji od budowy gazociągu „South Stream”. Nałożono sankcje na najważniejsze rosyjskie przedsiębiorstwa. Znacznie ograniczono dostęp rosyjskiego biznesu do zachodniego finansowania. Odstąpiono od ważnych umów gospodarczych z rosyjskimi przedsiębiorstwami. Poprzez nacisk ekonomiczny i spekulacyjny doprowadzono do dwukrotnego spadku wartości rubla.

- w sferze działań destabilizujących sytuację w państwach związanych z Rosją: jeśli w 1982 roku Waszyngton atakował Rosję przez Polskę, to w 2013 i kolejnych latach, taki atak realizowany jest przez Ukrainę;
- w dziedzinie wyścigu zbrojeń: realizowane obecnie koncepcje amerykańskiej i natowskiej „tarczy antyrakietowej” oraz koncepcja „natychmiastowego globalnego uderzenia – PGS” spełniają rolę reaganowskich „wojen gwiazdnych”, a ze względu na swoje bardziej realistyczne wymiary wymuszają odpowiednie reakcje Moskwy, związane z wysiłkiem zbrojeniowym;
- w sferze wojny psychologicznej i ideologicznej: chwytliwe hasło „imperium zła” zastąpione zostało oskarżeniami o agresywną i ekspansjonistyczną politykę wobec sąsiadów i wywoływanie u nich poczucia zagrożenia ze strony Rosji;
- w sferze wojskowej: planowane przez Amerykanów dostawy broni dla armii ukraińskiej, mogą spowodować porażki separatystów, a co za tym idzie zwiększenie zaangażowania militarnego Rosji na Ukrainie ze wszystkimi takiego kroku konsekwencjami, również ekonomicznymi dla tego już znajdującego się w kryzysie, kraju.

Amerykański parlament przyjął również „Ustawę o wsparciu wolności na Ukrainie 2014”, który pod względem prawnym umacnia konfrontacyjną strategię USA w odniesieniu do Rosji w przewidywalnej przyszłości. Ustawa ta wg Rosjan pod względem „ducha, jak i litery”, w zasadzie kopiuje Dyrektywę dot. Bezpieczeństwa narodowego nr 66 „Stosunki ekonomiczne Wschód-Zachód i sankcje związane z Polską”, przyjętą w listopadzie 1982 roku przez Radę Bezpieczeństwa USA (National Security Decision Directive No. 66 „East-West Economic Relations and Poland-Related Sanctions”).

Analitycy rosyjscy uważają, że strategia administracji Obamy wobec Rosji realizowana jest w sposób nie mniej tajny niż strategia Reagana wobec ZSRR, o istnieniu której stało się wiadomym wiele lat po tym, jak świat poznał jej rezultaty. Próbuje się rozpoznać, jacy ludzie w otoczeniu Obamy są zaangażowani bezpośrednio w realizację projektu destabilizacji Rosji.

Jako jednego z nich wymienia się obecnego dyrektora CIA Johna Brennana, który swego czasu był szefem rezydentury w Arabii Saudyjskiej i w związku z tym dysponuje wszystkimi niezbędnymi kontaktami i instrumentami do pracy z Saudami. Jego podróż na Ukrainę również identyfikuje go jako jednego z członków tej grupy. Uwagę zwrócono również na wiceministra finansów w administracji Obamy, Dawida Kohena, który w latach 2009-11 odpowiadał w ministerstwie finansów za walkę z finansowaniem międzynarodowych organizacji terrorystycznych, a od 2011 do stycznia 2015 roku zajmował się rozpracowaniem i realizacją sankcji w stosunku do różnych państw, w tym Rosji. W końcu 2014 roku Kohen wyznaczony został na stanowisko zastępcy szefa CIA, czyli wspomnianego wcześniej Brennana.

Wojna nowego typu

Analitycy rosyjscy oceniają, że w amerykańskich działaniach wobec Rosji wykorzystywana jest również nowa amerykańska koncepcja rozwiązywania sytuacji kryzysowych i prowadzenia wojen, opracowanej przez Biuro Reformowania Sił Zbrojnych USA (Office of Force Transformation) dla sekretarza obrony. W koncepcji tej, zwanej „wojną nowego typu” kluczowe miejsce przyznaje się przestrzeni informacyjnej wraz z działaniami w sferze ekonomicznej, technicznej i dyplomatycznej. Główne znaczenie przyjmują ekonomiczne i informacyjne składowe kampanii wojennej. Wg rosyjskich ocen, aktualnie jedynie USA mają możliwość zaplanowania i zorganizowania operacji nowego typu, angażując w tym celu wielu swoich sojuszników i satelitów, niekiedy działających nawet wbrew swoim interesom. Ekspertcy uważają, że dla przeciwstawienia się agresorowi w wojnie nowego typu, niezbędnym jest (choć niewystarczającym) stworzenie zasadniczo nowych struktur koordynacyjnych, typu centrów sytuacyjnych z funkcjami think-tank i szerokim wykorzystaniem specjalistów różnych specjalności, z zachowaniem wyraźnej hierarchii, zapewniającej szybką realizację podjętych decyzji. Jednak podstawą możliwości prowadzenia wojen nowego typu jest samowystarczalność i niezależność państwa przede wszystkim w sferach energetyki, żywności, kluczowych zasobów materialnych i ludzkich, a także elit kierowniczych.

Kolorowe rewolucje

Kierownictwo rosyjskie uznało już w 2012 roku, że Stany Zjednoczone, wykorzystując swoich sojuszników z NATO i Unię Europejską, podejmują wobec państw wchodzących w skład Wspólnoty Niepodległych Państw, a także

wobec samej Rosji, działania oparte o teorię tzw. kierowanego chaosu. Teoretyczną wykładnię dotyczącą mechanizmów zmiany władzy za pomocą inicjowanych ruchów protestacyjnych można znaleźć w stosunkowo świeżym materiale analitycznym Instytutu Stratfor pt. „Examining Central and Eastern European Protest Groups”, autorstwa Lili Bayer⁹. Wg Kremla, działania oparte o teorię kontrolowanego chaosu, organizowane w samej Rosji, udało się skutecznie zneutralizować (procesy przeciwko organizatorom wieców na Placu Bołotnym, ustawa o „zagranicznych agentach” skierowana przeciwko organizacjom pozarządowym korzystających z dotacji zagranicznych). Za swego rodzaju potwierdzenie własnego stanowiska w kwestii stosowania wobec niej teorii „kierowanego chaosu”, Rosja uznała wypowiedź amerykańskiego ambasadora w Moskwie Michaela McFaulla, który w czerwcu 2012 roku stwierdził, że to „administracja prezydenta G.W. Busha zajmowała się organizacją w Rosji »kolorowej rewolucji«, ale obecna administracja nie ma nic wspólnego z finansowaniem opozycji”. W odniesieniu do wydarzeń w Kijowie, władze na Kremlu uznały, że obecne działania Zachodu wobec Ukrainy są „ulepszoną”, bardziej radykalną kontynuacją „Pomarańczowej Rewolucji”.

Rosyjskie próby przeciwdziałania

Obecna sytuacja rozwija się nieco inaczej niż to miało miejsce w latach osiemdziesiątych z ZSRR. Analizując z pewnej perspektywy czasowej działania Moskwy, można wyciągnąć wniosek, że kierownictwo rosyjskie około 2010-11 roku zorientowało się, że jego inicjatywy obliczone na ścisłą współpracę ekonomiczną z Unią Europejską, nie będą akceptowane przez Stany Zjednoczone. Niewykluczone, że wywiad rosyjski uzyskał informacje na temat amerykańskich ocen alarmujących, że rosnący potencjał ekonomiczny Rosji i postępujący za nim wzrost potencjału militarnego, stanowi zagrożenie dla interesów amerykańskich i ich bezpieczeństwa narodowego. M.in. rozwijająca się współpraca Rosji z UE stała w sprzeczności z amerykańskimi planami stworzenia układu TTIP pomiędzy USA i UE, co więcej zbliżenie dwustronne Rosji z wieloma krajami UE w dziedzinie wojskowej (Francja – budowa Mistrali, Niemcy – budowa ośrodka szkoleniowego w Mulino, Włochy – współpraca z Iveco) mogło być w ocenie USA zagrożeniem dla trwałości samego NATO. Ostatecznym sygnałem dla Rosji, świadczącym o podjęciu przez Stany Zjednoczone projektu zmierzającego do przeciwdziałania odbudowie rosyjskiej pozycji – znaczącego regionalnego mocarstwa – były wspomniane już, masowe protesty w Moskwie i innych rosyjskich miastach w

⁹ L. Bayer, Examining Central and Eastern European Protest Groups, Stratfor Global Intelligence Analysis, 8.06.2015, <<https://www.stratfor.com/analysis/examining-central-and-eastern-european-protest-groups>> (01.12.2015).

grudniu 2012 roku. Moskwa już wtedy twierdziła, że za ich organizacją stał Waszyngton.

W zasadzie należy przyjąć, że kierownictwo rosyjskie podziela przedstawione wyżej oceny eksperckie o celowych, realizowanych planowo i ukierunkowanych na destrukcję Rosji, działaniach Amerykanów. Świadczą o tym wypowiedzi głównych rosyjskich polityków i wojskowych (W. Putin, N. Patruszew, gen. Gierasimov) a także zapisy w oficjalnych dokumentach państwowych (komunikat RB FR z 6.02.2015):

Na Kremlu ocenia się, że przeciwdziałanie obecnym planom Waszyngtonu wymaga takiej koncentracji kompetencji i woli politycznej, jakiej Rosja w swojej najnowszej historii jeszcze nie demonstrowała. Rozpracowanie amerykańskiego planu rozbicia Rosji oraz przygotowanie odpowiednich kontrakcji uważa się za jedno z najważniejszych i pilnych zadań państwa.

Rosyjskie przeciwdziałanie amerykańskim planom osłabienia FR objęło m.in.:

- dokładną diagnozę słabych punktów rosyjskiego systemu polityczno-ekonomicznego, i to z amerykańskiego punktu widzenia;
- szczegółową ocenę środków i instrumentów, które przewidzieli amerykańscy stratedzy celem uderzenia w ww. słabe punkty;
- ocenę zaangażowania sojuszników USA w działaniach przeciwko Rosji i stopnia ich determinacji w tych działaniach;
- wypracowanie przez Rosję środków, które mogą neutralizować amerykańskie plany, a w idealnej sytuacji skierować je przeciwko samym Stanom Zjednoczonym;
- określenie, kto w samej Rosji może być uważany za sojusznika w przeciwdziałaniu planom USA, a kto nie.

Wiele wskazuje na to, że Władimir Putin utworzył w swoim bezpośrednim otoczeniu specjalną grupę zadaniową, która na bieżąco rozpoznaje i analizuje amerykańskie inicjatywy wymierzone w Rosję. Grupa ta bazuje zarówno na materiałach oficjalnych, jak i zdobywanych przez służby wywiadowcze, które na niespotykaną skalę włączone zostały w rozpoznanie zagrożeń o charakterze ekonomicznym, informacyjnym i dyplomatycznym. Skład grupy jest oczywiście tajny, ale przynajmniej niektóre nazwiska znane są Amerykanom. Sądząc po podejmowanych przez nich próbach dyskredytacji niektórych rosyjskich polityków, do grupy tej należą m.in. „szara eminencja” Kremla Władisław Surkow, były szef FSB, a obecnie sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR Nikołaj Patruszew, a także były szef GRU gen. Walentin Karabielnikow, o którym mówi się, że przygotowywał operację zajęcia Krymu, a 18 marca 2015 roku uczestniczył w nieformalnych rozmowach amerykańsko-rosyjskich w Niemczech. Według "Timesa" podczas tego spotkania, Rosjanie wskazywali Amerykanom miejsca zapalne, które mogą doprowadzić do bezpośredniej, nawet nuklearnej konfrontacji pomiędzy dwoma państwami.

W związku z powyższymi ocenami i diagnozami rozwoju sytuacji, Kreml podjął szereg działań, które mają zneutralizować amerykańską ofensywę w

sferach: ekonomicznej, informacyjnej, dyplomatycznej, a także w określonych ramach, w sferze wojskowej. Na bieżąco możemy obserwować trwające między Zachodem, a Rosją zmagania na wszystkich wymienionych wyżej polach.

Przeciwdziałanie w ramach „wojny nowego typu”

Obserwując działania kremłowskiej elity, z całą pewnością można zauważyć, że Rosja „podjęła rękawicę” rzuconą jej przez USA w trwających zmaganiach ekonomicznych, informacyjnych i dyplomatycznych. Reakcje na działania amerykańskie są przemyślane i w jakimś stopniu ograniczają potencjalne straty. Jest to możliwe dzięki stosunkowo dobremu rozpoznaniu planowanych działań przeciwnika i podejmowaniu przeciwdziałania.

W sferze ekonomicznej na sankcje wprowadzono kontr sankcje, ale działania odwetowe nie były symetryczne. Zdając sobie sprawę z tego, że uderzenie w gospodarkę USA jest niecelowe ze względu na niewielką wymianę towarową, wprowadzono embargo wobec sojuszników europejskich i to w sferze, która mogła ich zboleć najbardziej, czyli imporcie artykułów spożywczych. Jednak główne działania ratunkowe dla rosyjskiej gospodarki Kreml widzi w zamianie części współpracy gospodarczej z Zachodem na współpracę z organizacjami ekonomicznymi, typu BRICS oraz w dwustronnej współpracy ekonomicznej z wybranymi państwami.

Inicjatywa dyplomatyczna w zasadzie Rosji nie opuszcza. Rosyjskie MSZ zręcznie wykorzystuje różnice w podejściach państw do wielu kwestii międzynarodowych, a także niechęci w wielu regionach do polityki USA. W wielu kwestiach, takich jak Syria, Państwo Islamskie czy kwestia broni jądrowej Iranu czy Korei Północnej, Rosja stała się partnerem niezbędnym również dla USA. Dzięki aktywności rosyjskiej dyplomacji doprowadzono do rozmów w formacie normandzkim w sprawie Ukrainy, eliminując Stany Zjednoczone, a ustalenia czwórki Francja, Niemcy, Rosja i Ukraina nazywane „Mińsk-2”, na tym etapie rozgrywki należy uznać za swego rodzaju sukces Putina.

Kwestie informacyjne rozgrywane są przez Rosję profesjonalnie i z wykorzystaniem profesjonalistów. Wystarczy wspomnieć, że w „Russia Today” swój program PolitiKing prowadzi Larry King, przez lata zapraszający do CNN najwybitniejszych, światowych polityków. O tym, że „Russia Today” „psuje” wizerunek Rosji przedstawiany przez zachodnie media w toczącej się wojnie informacyjnej, najlepiej świadczą reakcje zachodnich polityków, którzy otwarcie mówią o szkodliwym, propagandowym działaniu telewizji „Russia Today”. Ta jednak skupiła w swoich redakcjach w Londynie i Nowym Yorku czołówkę zachodnich dziennikarzy, którzy przygotowują programy informacyjne na wysokim poziomie, o czym świadczą przyznawane im międzynarodowe nagrody dziennikarskie. Rosyjski punkt widzenia dociera do coraz

szerszej widowni. Między innymi uruchomiono emisję „Russia Today” w Ameryce Południowej w języku hiszpańskim i portugalskim, a także na Bliskim Wschodzie po arabsku. W kwestii zmagających się informacji doszło do sytuacji bezprecedensowej, kiedy to nie Rosja, a Zachód podejmuje kroki neutralizujące popularność rosyjskich mediów. Jak informuje Euobserver państwa UE podjęły decyzję o stworzeniu zespołu ekspertów ds. przeciwdziałania rosyjskiej propagandzie East Stratcom Team, którego celem jest „propagowanie polityki UE” na terenach byłych republik ZSRR i wzmacnianie niezależne środki masowego przekazu. Zespół rozpoczął prace od września 2015 roku.

W ograniczonych działaniach wojskowych, które również wchodzi w „asortyment” wojen nowego typu, Rosja uzyskała nawet pewną przewagę, a operacja krymska spowodowała konsternację i wymusiła na USA i NATO rewizję swoich planów operacyjnych na wypadek działań „hybrydowych” przeciwnika. Również działania w Donbasie można zaliczyć do ograniczonych operacji militarnych „wojen nowego typu”. Rosja działa tu „nie wprost”, wspomagając separatystów szkoleniowo i technicznie, „nie przeszkadzając” w dopływie „ochotników” itp.

Jednak najważniejsze znaczenie w obecnych zmaganiach Rosji z Zachodem, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi mają kwestie ekonomiczne.

Przede wszystkim trwa walka Rosji o utrzymanie stabilności gospodarki, która jeszcze przed wydarzeniami ukraińskimi wchodziła w kryzys, a zgodnie ze „strategią słabych punktów”, została dodatkowo obciążona sankcjami Zachodu. Putin zdaje sobie sprawę, że klęska ekonomiczna oznaczać będzie załamanie wszystkich innych planów i programów z eksploracją Arktyki i przebrojeniem armii na czele. Dlatego kwestie gospodarcze w tej rozgrywce od początku były traktowane priorytetowo, a Rosja z dużym wyprzedzeniem czasowym przygotowywała się do nadchodzącej konfrontacji, szukając alternatyw ekonomicznych.

Zwrot na Wschód

Władze rosyjskie oceniły, że dotychczasowe plany szerokiej współpracy ekonomicznej z UE, a głównie państwami Europy Zachodniej nie dojdą do skutku. Zasadniczym elementem w rozgrywce ekonomicznej z Zachodem była inicjatywa powołania Ekonomicznej Unii Euroazjatyckiej. Inicjatywa ta pozwala Rosji nie tylko stworzyć strefę wolnego handlu i wspólnej gospodarki w swoim najbliższym otoczeniu, ale przede wszystkim utrzymać wpływy w znacznej części państw byłego ZSRR. Poza tym, jak się okazało niedawno, stała się kartą przetargową w tworzonej na terenie Azji nowym porządku ekonomicznym. 8 maja 2015 roku przywódcy Rosji i Chin w wyniku rozmów na Kremlu wydali oświadczenie o wspólnym działaniu w ramach dwóch

projektów tj. Euroazjatyckiej Unii Ekonomicznej (Rosja, Białoruś, Kazachstan, Armenia i Kirgistan) i chińskiej strefy ekonomicznej Jedwabnego Szlaku.

Załamaniem współpracy z Zachodem (wykluczenie z G-8, zawieszenie w Radzie Europy, przerwanie współpracy z NATO) Rosja próbuje rekompensować sobie intensyfikacją współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi. Współpraca z takimi organizacjami, jak BRICS czy SzOW nabiera dla Rosji nowego znaczenia. Istotną stała się również współpraca dwustronna z państwami, które z różnych względów nie akceptują sankcji USA i UE lub je omijają ze względu na własne korzyści.

Pojawiają się nowe inicjatywy, co do możliwości rozwoju grupy BRICS i nowych form współpracy. Chiny i Rosja podpisały długoterminowe umowy energetyczne. Po 2018 roku Chiny będą największym konsumentem rosyjskiej energii w różnych postaciach. Handel na tak ogromną skalę powoduje, że oba kraje testują nowe, wygodne dla siebie systemy rozliczeń. Wprowadza się rozliczenia w walutach narodowych, z obejściem dolara. Rozważa się wykorzystanie chińskiego systemu płatności Union Pay (wprowadzony na Krymie) lub chińskiego międzynarodowego systemu płatniczego CIPS (ma być uruchomiony do końca 2015 roku), zamiast europejskiego Swift.

Również w samym BRICS, początkowym stadium konsultacji między państwami członkowskimi, znajduje się cały kompleks tematów związanych z organizacją systemów płatniczych. Obejmują one m.in. stopniowe przechodzenie na płatności w walutach narodowych oraz powstanie wielostronnego systemu płatniczego (swego rodzaju Swift), który zabezpieczyłby im większą niezależność i chronił od ryzyka związanego z decyzjami podejmowanymi przez państwa, które obecnie kontrolują międzynarodowe systemy płatnicze. Konsultacje prowadzą ministrowie finansów i szefowie banków centralnych państw BRICS.

W przeciwdziałaniu ekonomicznym, ale także politycznym Rosja liczy również na SzOW. Jej członkami są Chiny, Rosja, Kazachstan, Tadżykistan i Uzbekistan. Kilka innych państw, jak Indie, Pakistan, Iran posiadają status obserwatora w tej organizacji. Obecnie dużym wyzwaniem związanym z ekspansją SzOW (dyskutowanym podczas szczytu w Ufie), jest podjęcie decyzji o realizacji pod szyldem SzOW, sygnalizowanej przez przywódców Rosji i Chin, formalnej integracji chińskiej Strefy Ekonomicznej Jedwabnego Szlaku i rosyjskiej Euroazjatyckiej Unii Ekonomicznej.

Przeciwdziałanie „kolorowym rewolucjom”

O tym, że Rosja wiedziała i przygotowywała się do jakiejś formy przeciwdziałania organizowanej wg nich, kolejnej „kolorowej rewolucji” na Ukrainie, może świadczyć znaczna liczba publikacji eksperckich na ten temat na przełomie 2013 i 2014 roku, a także konferencje i spotkania z osobami

odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, organizowane w Rosji i WNP, pod patronatem Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ)¹⁰.

Przede wszystkim jednak zadbano o zapobieżenie ewentualnym zagrożeniom na własnym podwórku. Ustawa o konieczności rejestrowania się, jako tzw. „agenci zagraniczni”, organizacji pozarządowych przyjmujących zagraniczną pomoc finansową, zahamowała napływ pieniędzy finansujących rosyjską opozycję. Rykoszetem uderzyła i w inne organizacje pożytku publicznego. Po doświadczeniach związanych z masowymi wystąpieniami w Moskwie na Placu Bołotnym, „kolorowe rewolucje” zostały uznane, jako jedno z ważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa Rosji, i zapisane w propozycjach do nowego planu obrony, omawianego w Akademii Nauk Wojskowych, w styczniu 2013 roku.

O tym, jak poważnie problem tzw. kolorowych rewolucji traktują rosyjskie władze może świadczyć fakt, że był on jednym z tematów posiedzeń Rady Bezpieczeństwa Narodowego Rosji. Rada przygotowała listę przedsięwzięć, które można przyjąć dla przeciwdziałania takim zagrożeniom. Natomiast Centrum Badawcze przy rosyjskiej Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, przygotowało szczegółowy plan działań mających na celu przeciwdziałanie siłowym zmianom władzy poprzez wzbudzanie niepokojów społecznych. Jeden z ekspertów tego Centrum, były oficer służb bezpieczeństwa, a obecnie profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, Andrey Manoilo potwierdził, że Rada wypracowała kompleksowe podejście do problemu, które zawiera m.in. metody zapobiegające powstawaniu sieci protestujących, a także działania informacyjno-propagandowe skierowane przeciw, stereotypowi „rewolucyjnego romantyka”, który przyciąga wielu ludzi do ruchów protestacyjnych. „Każda kolorowa rewolucja przedstawia się, jako naturalny przejaw ludzkiej woli, podczas gdy w rzeczywistości, stanowi ona łańcuch wcześniej zaplanowanych za granicą bardzo precyzyjnych działań. Możemy z nimi walczyć, jedynie przez przerwanie tej łańcuchowej technologii” – stwierdził Manoilo.

Dziewiętnastego czerwca 2015 roku, minister obrony Rosji Siergiej Szojgu, podczas forum „Armia-2015” odbywającym się w podmoskiewskim parku Patriot oświadczył, że jego ministerstwo zamówiło opracowanie pracy naukowej na temat „kolorowych rewolucji”. Szojgu ocenił, iż czas pokazał, że zagrożenia te są ciągle aktualne. Istnieje potrzeba, aby zrozumieć ich istotę i opracować metody zwalczania.

W związku z wydarzeniami na Ukrainie Rosja wykorzystuje również aktywnie platformę OUBZ. W odróżnieniu od SzOW, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, to klasyczny sojusz o charakterze polityczno-wojskowym. Tematami spotkań gremiów kierowniczych tej organizacji różnego szczebla były wielokrotnie analizy zaistniałej na Ukrainie sytuacji. Powraca temat „kolorowych rewolucji”, jako jednego z ważniejszych zagrożeń wewnętrznych w krajach członkowskich, w których kwestie narodowościowe,

¹⁰ Układ obejmuje Kazachstan, Kirgistan, Rosję, Tadżykistan, Armenię i Białoruś.

klanowe i ekstremizmy różnej maści są zjawiskiem powszechnym. Podczas spotkania sekretarzy Rad Bezpieczeństwa OUBZ, 20 maja 2015 roku – sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa N. Patruszew stwierdził m.in., że: „W walce państw o swoje interesy powszechnym stały się „działania nie wprost” – wykorzystujące potencjał protestacyjny społeczeństw, ugrupowania radykalne i ekstremistyczne, a także prywatne korporacje najemnych żołnierzy”. Można zauważyć, że argumentacja Rosji dociera do przywódców tych krajów i należy podejrzewać, że z rosyjską pomocą podejmowane są w nich działania obliczone na eliminowanie czynników mogących wywoływać niepokojące społeczne, w tym inspiracje z zewnątrz.

Wnioski

1. Obecna sytuacja na świecie niepokojąco przypomina okres przed I wojną światową, a dokładnie rzecz biorąc: „okres poprzedzającego wybuch I Wojny Światowej, kiedy machinacje wielkich mocarstw stworzyły warunki dla wielkiego światowego pożaru”¹¹. Dzisiaj Ukraina jest jednym z elementów konfrontacji Zachodu i Rosji, w którą włączane są coraz to nowe państwa. Rosja i Stany Zjednoczone w ciągu długiego okresu czasu zbliżały się do bezpośredniej konfrontacji. Polityka każdej ze stron opierała się na błędnych w swojej istocie założeniach, co do zamiarów i możliwości własnych i przeciwnika. Jednak wydaje się, że obecna konfrontacja jest jeszcze swego rodzaju próbą sił i „ciągle jest czas, aby uniknąć powtórki takiego strasznego rezultatu [kolejnej wojny światowej – przyp. autora], jeżeli Waszyngton poprowadzi twardą, a pomimo to rozsądną politykę”¹². To przecucie wojny powinno pobudzić odpowiedzialnych polityków we wszystkich krajach świata do tego, aby rozpocząć poważny dialog o nowym porządku światowym, który pozwoliłby wszystkim narodom budować swoją przyszłość. W innym wypadku zamiast nowej „zimnej wojny” możemy zafundować sobie prawdziwą „gorącą”, wielką wojnę.
2. Z geopolitycznego punktu widzenia, przewrót na Ukrainie może być postrzegany, jako środek mający służyć do sprowokowania Rosji do interwencji militarnej. To jest do zaistnienia wydarzenia, niezbędnego do pogłębienia i rozszerzenia sankcji ekonomicznych, które z kolei na wiele lat zamroziłyby relacje ekonomiczne Rosji i Europy. Zamrożenie to pozwoliłoby na zachowanie dominacji amerykańskim interesom ekonomicznym w Europie, a także stworzyłoby nowe szanse dla ich rozwoju zarówno w Europie, jak i na samej Ukrainie. Osłabienie rosyjskiej gospodarki to również pogrzebanie lub poważne ograniczenie

¹¹ Z wystąpienia D.K. Simes – prezydenta amerykańskiego „Center for National Intrest”.

¹² *Ibidem*.

ambitnych planów Kremla w zakresie przebrojenia sił zbrojnych i inwestycji w eksploatację zasobów naturalnych (głównie w Arktyce), a także obniżenie poziomu życia społeczeństwa, co może rodzić w Rosji, pożądane przez Waszyngton, niepokoje społeczne.

3. Podkreślić należy, że pokój na Ukrainie zależeć będzie przede wszystkim od sytuacji geopolitycznej, to jest od tego, na ile zadziała amerykańska strategia powstrzymywania Rosji, a także jak skuteczne będzie rosyjskie przeciwdziałanie. O ile chodzi o UE, to jej główne państwa nie są zainteresowane eskalacją konfliktu. Wydaje się, że podobne stanowisko powinny przyjąć również władze naszego kraju. Konsekwencje dla Polski w wypadku eskalacji ukraińskiego kryzysu mogą być bardzo poważne, żeby wymienić tylko grę sankcjami na znacznie większą skalę, masową emigrację z Ukrainy do Polski, rosnące wpływy skrajnych organizacji, takich jak UPA-OUN czy Prawy Sektor i przenoszenie ideologii tych organizacji na polski grunt, odnowienie pretensji terytorialnych, itp.
4. Ewentualna agresja Rosji na sąsiednie państwa natowskie, pozostaje kwestią wątpliwą. Wystarczy ocenić stosunek sił Rosji i NATO. Jeżeli w czasach „zimnej wojny” siły konwencjonalne Układu Warszawskiego były liczniejsze niż NATO, to obecnie siły zbrojne Rosji ustępują siłom NATO zarówno, jeżeli chodzi o liczbę żołnierzy, jak i jakość uzbrojenia. Dlatego Rosja stawia głównie na swoje siły jądrowe. Nie ma wątpliwości, co do tego, że rozkaz o ich użyciu może być wydany jedynie wtedy, kiedy państwo to znalazłoby się w sytuacji bez wyjścia. Teoretycznie Rosja mogłaby bez problemów przyłączyć Osetię Południową, Abchazję, Donbas i Naddniestrze. W sierpniu 2008 roku rosyjskie wojska z niewielkimi stratami mogłyby zająć całe terytorium Gruzji, a w marcu 2014 r. tereny ukraińskiego Donbasu czy Besarabii. Jednak z wielu powodów Rosja tego nie robi. Jeszcze więcej powodów przemawia za tym, aby Rosja nie podejmowała prób aneksji innych państw, tym bardziej państw natowskich, takich jak Polska czy Kraje Bałtyckie. Przypadek Krymu, terytorium oddzielonego od Ukrainy kontynentalnej, z przytłaczającą większością rosyjskiej ludności i rosyjskimi bazami wojskowymi, jest swego rodzaju wyjątkiem potwierdzającym regułę. Poza tym w kwestii Krymu, Rosja nie miała wątpliwości, że nowe, rewolucyjne władze w Kijowie w pierwszej kolejności zażądadą usunięcia z Krymu rosyjskich wojsk¹³, czego nie była gotowa zaakceptować.

¹³ Wg informacji szefa amerykańskiego Center for National Interest, D.K. Simesa po rozmowach z rosyjskimi politykami: „Rosja nie chce anektować wschodniej Ukrainy i zadowolili ją autonomia dla rosyjskojęzycznego Wschodu. Jednak sprawą zasadniczą, którą podkreślają rosyjskie władze, jest kwestia pozostania Ukrainy poza strukturami NATO w przewidywalnej przyszłości”. Ważną informacją dla Stanów Zjednoczonych jest fakt (wg

5. Putin jest w pełni świadomy ograniczeń, z jakimi zмага się Rosja, a także tego, że kraj ten nie może podjąć „gry sankcjami”. Amerykańskie uderzenie ekonomiczne w Rosję przynosi określone efekty. Wg rosyjskich mediów w walce z narastającymi problemami prezydent Władimir Putin „odszedł na drugą linię obrony”. Jeśli wcześniej wymagał, aby Rosja do 2015 roku przekonująco wyszła na budżet bezdeficytowy, to obecnie rzecz idzie jedynie o to, aby nie naruszyć międzynarodowych standardów stabilności finansowej, zgodnie z którymi deficyt budżetowy nie powinien przewyższać granicy 3% PKB. Sytuacja gospodarcza zmusza Kreml do poszukiwania innych rozwiązań ekonomicznych i politycznych, które pozwoliłyby Rosji na zastąpienie dotychczasowej współpracy z Zachodem (np. BRICS, SZOW, Chiny), co w wymiarze krótkookresowym jest niezwykle trudne.
6. Po nieudanym eksperymencie „wspólnej przestrzeni gospodarczej od Lizbony do Władywostoku”, Rosja jest ekonomicznie zmotywowana, aby rozwijać projekt Euroazji. Nie udało jej się zmodernizować i zdywersyfikować swojej gospodarki, która pozostaje zdominowana przez eksport surowców, głównie eksport ropy naftowej i gazu oraz import dóbr przetworzonych. Wielkie projekty transportowe i konstrukcyjne niezbędne do uruchomienia euroazjatyckiego potencjału ekonomicznego mogą pomóc Rosji w odtworzeniu przemysłowych i inżynierskich mocy, jakie utraciła po upadku komunizmu. Jednak realność tych planów w dużej mierze zależy od ekonomicznego przeciwdziałania Zachodu i skuteczności amerykańskich koncepcji TTIP, TPP, TISA. Spadająca cena gazu ziemnego, zachodnie sankcje technologiczne oraz spowalniająca chińska gospodarka sprawiają, że podpisane w 2014 roku, porozumienia gazowe Rosji i Chin stają się dla Moskwy coraz większym problemem. Inwestycje są opóźnione, a jeden z dwóch projektów może w ogóle nie być zrealizowany. To stawia również pod znakiem zapytania wspomniane wyżej wielkie projekty infrastrukturalne planowane przez Rosję i Chiny w ramach integracji Unii Euroazjatyckiej i Nowego Szlaku Jedwabnego. Chociaż z drugiej strony, ogromne inwestycje w infrastrukturę mogą napędzić obie gospodarki i pozwolić im wyjść z kryzysu.
7. Chiny rozumieją, że w toczącej się globalnej rozgrywce, Rosja stanowi pierwszy element w grze w domino. Jeżeli Rosja upadnie, Chiny będą następne. Bo to te dwa kraje podjęły próbę stworzenia równoległego systemu finansowego, niezależnego od systemu zachodniego, opartego

D. Simesa), że Putin nie jest gotowy, aby zaakceptować porażkę rebeliantów z Donbasu i nie zaakceptuje faktu bycia pokonanym w rozgrywce na wschodzie Ukrainy. Jednakże mogłyby być podatny na swego rodzaju targ dla uzyskania kompromisu, który uwzględni rosyjskie interesy.

na dolarze. Decydenci w Waszyngtonie mają świadomość, że obecny system finansowy musi rozwijać się wg obecnych zasad albo runąć. Stąd próby podporządkowania Rosji i Chin, które wybrały konkurencyjne drogi rozwoju gospodarczego, groźne dla obecnego porządku światowego. Wojna na Ukrainie jest wygodna Waszyngtonowi do osiągnięcia swoich celów geopolitycznych, bo może wyeliminować jednego z głównych konkurentów, czyli Rosję. Słaba, niestabilna Rosja jest bardziej podatna na zmianę władzy, podział terytorialny i co za tym idzie zagraniczne wpływy polityczne. Rosja wyeliminowana z geopolitycznej rozgrywki, to również cios w chińskie plany stworzenia nowego centrum gospodarczego na terenach „Heartlandu”.

8. Stany Zjednoczone nie wykorzystały okazji do zintegrowania Chin i Rosji w jedyny światowy system polityczno-ekonomiczny. Przyczyniło się do tego odrzucenie reform Międzynarodowego Funduszu Walutowego wzmacniających wpływ Chin na podejmowane przez niego decyzje, a także przez blokowanie wstępnych inicjatyw zmierzających do zbliżenia (stowarzyszenia) Rosji z NATO i Europą. Zmusiło to oba kraje do poszukania alternatywnej przyszłości we własnym towarzystwie. Dostrzegają to zachodni analitycy i inwestorzy, czego wyrazem są poniższe stwierdzenia:
 - a. „Doprowadzenie do sytuacji, w której dwa rywalizujące w Środkowej Azji regionalne mocarstwa, wspólnie poszukują rozwiązania, jak wyłączyć Zachód z wpływu na przyszły rozwój regionu, należy uznać za niewątpliwy sukces wybitnych mężów stanu Zachodu”¹⁴.
 - b. „Waszyngton sam działa w kierunku zbliżenia innych państw, szczególnie Rosji i Chin. Podejrzewam, że również Japonia będzie zmuszona do takiego zbliżenia. To tam przebiegać będą perspektywiczne szlaki transportowe, to tam znajdują się obfite zasoby naturalne”¹⁵.
9. Utrzymująca się, geopolityczna tendencja do zmian w światowym układzie sił pozwala prognozować zachowanie w dłuższej perspektywie czasowej, polityczno-wojskowego napięcia w stosunkach międzynarodowych na świecie, wzrost budżetów obronnych państw, a także dalszą aktywizację i wzrost znaczenia służb wywiadowczych. Służby te są niezbędne i mają coraz większe znaczenie we współczesnych „wojnach nowego typu”. A właśnie z tego rodzaju wojnami, prowadzonymi metodami ekonomicznymi, informacyjnymi i dyplomatycznymi,

¹⁴ Robert Skidelsky, członek brytyjskiej Izby Lordów, emerytowany profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Warwick. Powyższą opinię przedstawił w artykule pt. Eurasia is an idea whose time has come around again, „The Guardian”, 21.06.2015.

¹⁵ Amerykański miliarder Jim Rogers, wystąpienie podczas Petersburskiego Międzynarodowego Forum Ekonomicznego w czerwcu 2015 roku.

mamy obecnie do czynienia. Współcześni współpracownicy wywiadów coraz częściej występują w roli pracowników organizacji pozarządowych, różnego rodzaju fundacji i stowarzyszeń społeczno-politycznych. Wykorzystują metody oddziaływania za pomocą „przekonywujących” środków finansowych, a tajne informacje otrzymują w postaci opracowań naukowych lub społecznych raportów i analiz. Ważnym elementem oddziaływania na społeczeństwa, są rozgrywane obecnie w bardzo wyrafinowany sposób – wojny informacyjne.

10. Wynik tych zmagania nie jest do końca przesądzony. Stany Zjednoczone i Zachód nadal dysponują większą ilością argumentów przemawiających na ich korzyść. Jednak popełnione błędy polityczne, a przede wszystkim dostrzegane przez analityków zachodnich i sygnalizowane wcześniej, dopuszczenie do stworzenia wspólnego frontu Rosji i Chin, mogą mieć w tej walce niebagatelne znaczenie. Jeżeli państwu tym faktycznie uda się oprzeć wartość swoich walut na złocie i pozbawić dolar amerykański pozycji waluty dominującej w światowych rozliczeniach finansowych, to może dojść do reakcji lawinowej, która pociągnie za sobą upadek dotychczasowego modelu światowej gospodarki, wywodzącego się z systemu z Bretton Woods. Konsekwencją takiej sytuacji mogą być fundamentalne zmiany geopolityczne, a być może również konflikty zbrojne na ogromną skalę. Większość doświadczonych ekspertów politycznych uważa, że niezbędna jest świadomość tego, że rozgrywane obecnie „wojny nowego typu”, mogą toczyć się na wspomnianych wcześniej płaszczyznach (ekonomicznej, informacyjnej, dyplomatycznej), dopóki któraś ze stron nie ma już nic do stracenia. Wtedy przegrany, „przyciśnięty do muru” zwykle wybiera pozostające mu rozwiązanie, czyli płaszczyznę militarną.

Bibliografia selektywna:

- ✓ Baczwarow M., Suliborski A., *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce*, Warszawa 2003.
- ✓ Bayer L., Examining Central and Eastern European Protest Groups, Stratfor Global Intelligence Analysis, 8.06.2015, <<https://www.stratfor.com/analysis/examining-central-and-eastern-european-protest-groups>> (01.12.2015).
- ✓ Brązkiewicz D., Śliwa Z., Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, „Bellona”, Nr 3/2010 (662), s. 102-112.
- ✓ Chausovsky E., Why the U.S. Feels It Must Contain Russia, Stratfor - Analysis

- ✓ 23.08.2015, <<https://www.stratfor.com/analysis/why-us-feels-it-must-contain-russia>> (01.12.2015).
- ✓ Chevènement J.-P., Crise ukrainienne, une épreuve de vérité, “Le Monde diplomatique”, <<https://www.monde-diplomatique.fr/2015/06/CHEVENEMENT/53060>> (01.12.2015).
- ✓ China intends to oust dollar from oil trade, 9.09.2015, <<http://governamerica.com/issues/domestic-issues/economic-recovery/20756-china-intends-to-oust-dollar-from-oil-trade>> (01.12.2015).
- ✓ China, Russia: Interests Converge in Regional Blocs, Stratfor - Analysis
- ✓ 10.07.2015, <<https://www.stratfor.com/analysis/china-russia-interests-converge-regional-blocs>> (01.12.2015).
- ✓ Dubowitz M., Schanzer J., The Fragility of the Global Financial Order, “Wall Street Journal”, 03.03.2015, <<http://www.wsj.com/articles/mark-dubowitz-and-jonathan-schanzer-the-fragility-of-the-global-financial-order-1425423520>> (01.12.2015).
- ✓ Engdahl F. W., The Worth of Gold Growing by the Day, “New Eastern Outlook”, 12.08.2015, <<http://journal-neo.org/2015/08/12/the-worth-of-gold-growing-by-the-day/>> (01.12.2015).
- ✓ Engdahl F. W., US’s Saudi Oil Deal from Win-Win to Mega-Loose, “New Eastern Outlook”, 08.08.2015, <<http://journal-neo.org/2015/08/08/us-s-saudi-oil-deal-from-win-win-to-mega-loose/>> (01.12.2015).
- ✓ Elements from the Russian Army's Guards Engineer Brigade and Engineer Camouflage Regiment train in Arctic conditions, 19.01. 2011, (RIA Novosti/Wikimedia).
- ✓ Escobar P., American dreaming, from G1 to Bilderberg, <http://www.opednews.com/articles/American-dreaming-from-G1-by-Pepe-Escobar-American-Hypocrisy_Bilderberger_Brics_G7-Summit-150612-131.html> (01.12.2015).
- ✓ Escobar P., China and Russia are gearing up to create an economic zone beyond Washington’s reach, “The Nation – Asia”, 23.07.2015, <<http://www.thenation.com/authors/pepe-escobar/>> (01.12.2015).
- ✓ Friedman G., Can Putin Survive?, “Stratfor - Geopolitical Weekly”, 17.03.2015, <<https://www.stratfor.com/weekly/can-putin-survive>> (01.12.2015).
- ✓ Graham-Harrison E., Luhn A., Walker S., Sedghi A., Rice-Oxley M., China and Russia: the world's new superpower axis?, “The Guardian”, 07.07.2015, <<http://www.theguardian.com/world/2015/jul/07/china-russia-superpower-axis>> (01.12.2015).

- ✓ Heilbrunn J., The Interview: Henry Kissinger, “The National Interest”, 19.08.2015, <<http://nationalinterest.org/feature/the-interview-henry-kissinger-13615>> (01.12.2015).
- ✓ How Chinas Currency Policies Will Change the World, Stratfor Analysis, 26.08.2015, <<https://www.stratfor.com/analysis/how-chinas-currency-policies-will-change-world>> (01.12.2015).
- ✓ Kaczmarczyk M., Wojna słów o TTIP, czyli trudne rozmowy Europy z Ameryką, „Gazeta Wyborcza”, 10.05.2015.
- ✓ Kalb M., Putin won his war in Ukraine, “Washington Post”, 07.09.2015,
<https://www.washingtonpost.com/opinions/putin-won-in-ukraine/2015/09/07/02a0283c-5341-11e5-933e-7d06c647a395_story.html> (01.12.2015).
- ✓ Kowalczyk A., OUBZ – formuła nowej tożsamości czy syndrom zblakanej owcy?, „Nowa Debata”, <<http://nowadebata.pl/2013/02/13/oubz-formula-nowej-tozsamosci-czy-syndrom-zblakanej-owcy/>> (01.12.2015).
- ✓ Kuczyński P., Ze strachu przed Putinem w objęcia TTIP, „Gazeta Wyborcza”, 03.04.2015.
- ✓ Kuersten A., Russia's Plans for Arctic Supremacy, Stratfor Global Intelligence Analysis, 16.01. 2015.
- ✓ Kuersten A., Russian Sanctions China and the Arctic, “The Diplomat”, 03.01.2015, <<http://thediplomat.com/2015/01/russian-sanctions-china-and-the-arctic/>> (01.12.2015).
- ✓ Lukin A., Mackinder Revisited Will China Establish Eurasian Empire 3.0?, “The Diplomat”, 07.02.2015, <<http://thediplomat.com/2015/02/mackinder-revisited-will-china-establish-eurasian-empire-3->> (01.12.2015).
- ✓ McKinney J., *China-US: Avoiding the ‘Improbable War’*, “The Diplomat”, 10.04.2015, <<http://thediplomat.com/2015/04/china-us-avoiding-the-improbable-war/>> (01.12.2015).
- ✓ Michałek M., Czarne chmury nad chińskim planem Putina, TVN24.pl, 22.08.2015, <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/problemy-z-umowami-gazowymi-rosji-i-chin,570415.html>> (01.12.2015).
- ✓ Security experts shape Russian strategy to counter color revolutions – report, 04.03.2015, “Russia Today”, <<http://www.rt.com/politics/237581-russia-revolution-experts-strategy/>> (01.12.2015).
- ✓ Skidelsky R. Eurasia is an idea whose time has come around again, “The Guardian”, 21.06.2015, <<http://www.theguardian.com/business/2015/jun/21/eurasia-idea-time-come-around-china-russia>> (01.12.2015).

- ✓ Standish R., *China and Russia Lay Foundation for Massive Economic Cooperation*, “The Foreign Policy”, 10.07.2015, <<https://foreignpolicy.com/2015/07/10/china-russia-sco-ufa-summit-putin-xi-jinping-eurasian-union-silk-road/>> (01.12.2015).
- ✓ Surdyk K., *Globalny wymiar kryzysu na Ukrainie*, Analiza ekspercka Instytutu Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi nr 2/2015, <<http://stosunki.pl/?q=content/globalny-wymiar-kryzysu-na-ukrainie-analiza-ibnsm>> (18.10.2015).
- ✓ Trade in Services Agreement - Press release, WikiLeaks, 2.07.2015, <<https://wikileaks.org/tisa/press.html>> (01.12.2015).
- ✓ Whitney M., Washingtons War on Russia, “Counterpunch”, 18.03.2015, <<http://www.counterpunch.org/2015/03/18/washingtons-war-on-russia/>> (01.12.2015).
- ✓ WikiLeaks publisher Julian Assange on the TPP, TTIP and TISA, <<https://wikileaks.org/tpp/healthcare>> (01.12.2015).
- ✓ Zhongmin L., Washington’s insecurity to blame for return of geopolitical contention, “Global Times”, 13.05.2015, <<http://www.globaltimes.cn/content/921558.shtml>> (01.12.2015).
- ✓ Арктика-Калининград-Крым: стратегический треугольник российской обороны, <<http://tvzvezda.ru/news/forces/content/201501150803-rbra.htm>> (01.11.2015).
- ✓ Юров Д., Русская стратегия в Арктике: ставки сделаны, <<http://tvzvezda.ru/news/forces>>, 7 января 2015, (01.12.2015).
- ✓ Крашенинникова В., Стратегия экономического и финансового уничтожения России - интервью с Roger Robinson - 22.12.2014, Центр международной журналистики и исследований МИА «Россия сегодня», <http://ria.ru/cj_analytics/20141222/1039537389.html> (01.12.2015).
- ✓ Лепехин В., Главная битва США против России еще впереди, РИА Новости 04.09.2015, <<http://ria.ru/analytics/20150904/1229301641.html#ixzz3kqyHkaCU>> (01.12.2015).
- ✓ Куранов А., Доллар наступает, Независимая газета, 06.02.2015
- ✓ <http://nvo.ng.ru/concepts/2015-02-06/1_dollar.html> (01.12.2015).
- ✓ Литовкин Д., Семь тысяч ракет одним ударом. Чего боится Пентагон, 6 февраля 2015, <<http://tvzvezda.ru/news/forces/content/201502021925-1gs2.htm>> (01.12.2015).
- ✓ Кашин В., Украина и кризис американского лидерства, Vedomosti.ru, 14.01.2015, <<http://www.vedomosti.ru/opinion/articles/2015/01/14/krizis-liderstva>> (01.12.2015).

- ✓ Бартош А., Гибридная война в экономической сфере, Независимая газета 04.09.2015, <http://nvo.ng.ru/gpolit/2015-09-04/8_chaos.html> (01.12.2015).
- ✓ Иванов И., У человечества нет действенных решений проблем XXI века, Независимая газета 9.01.2015, <http://www.ng.ru/courier/2015-01-19/9_humanity.html> (01.12.2015).
- ✓ Группа БРИКС: история и цели создания, РИА Новости 27.02.2015, <<http://ria.ru/spravka/20150227/1049976828.html>> (01.12.2015).
- ✓ Есин: объекты ПРО США станут целями для РФ при агрессии против нее, РИА Новости, 21.07.2015, <<http://ria.ru/world/20150721/1140455984.html#ixzz3lYhuseCx>> (01.12.2015).
- ✓ Рябков: страны БРИКС начали консультации о создании аналога SWIFT <<http://ria.ru/economy/20150617/1073918133.html>> (01.12.2015).
- ✓ WikiLeaks: США, ЕС и ВТО тайно сговариваются "дружить против БРИКС", РИА. Novosti, 04.06.2015, <<http://ria.ru/world/20150604/1068111457.html>> (01.12.2015).